

ANDRZEJ CHODUBSKI

Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Gdański

Polacy a wyzwania migracyjne w Europie od 1989 r.

Streszczenie: Polacy licznie emigrują począwszy od XIX w. Zjawisko to wyhamowało po II wojnie światowej na skutek polityki władz państwowych. Sytuacja ta uległa zmianie w 1989 r. Zintensyfikowanie ruchów emigracyjnych nastąpiło w 2004 r., po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Oceniając zjawiska migracyjne zwraca się uwagę na pozytywne i negatywne. Z jednej strony doświadczenie pobytu na obczyźnie sprzyja „cywilizacyjnemu ubogaceniu” poprzez umocnienie takich cech, jak przedsiębiorczość, decyzyjność, tolerancja, krytycyzm, z drugiej zaś ujawniają się zjawiska negatywne, nierzadko o charakterze patologicznym. Polska jest miejscem, w którym osiedlają się przybysze z innych krajów, przede wszystkim z byłego ZSRR oraz Dalekiego Wschodu.

Słowa kluczowe: emigracja, Europa, imigracja, małżeństwa mieszane, migracja, Polacy, studia za granicą, Unia Europejska, 1989, 2004.

W kształtującej się rzeczywistości globalnej, a w tym w nowych wartościach kulturowo-cywilizacyjnych Europy, szczególną nośność teoretyczną, jak i praktyczną mają zjawiska migracyjne ludności. Uznaje się, że ważną siłą generującą wartości, postawy, zachowania jest migracja¹. Kształtuje ona przedsiębiorczość, decyzyjność, tolerancję, krytycyzm ludzi wobec otaczającej ich rzeczywistości. Jest ona znana od zarania organizacji politycznej społeczeństwa. Jej najdawniejsze ogniwa stanowiło koczownictwo i kolonizacja. Zjawisko to w istotnej mierze dotyczy Polaków. Ujawniło się już w pierwszych dziesięcioleciach istnienia państwa. Wraz z rozwojem kulturowo-cywilizacyjnym państwa powiększała się jego skala; w XIX w. migracja stała się rzeczywistością masową. Współcześnie jest postrzegana dychotomicznie. Z jednej strony uznaje się ją za wartość cywilizacyjną, jako urzeczywistnianie praw człowieka. Z drugiej zaś, ujawnia się krytyczny jej ogląd. Zwracając uwagę przede wszyst-

¹ Por. A. Chodubski, *Emigracja jako zjawisko cywilizacyjne. Przykład Polonii*, w: *Emigracje. Europa. Polska*, red. W. J. Burszta, J. Serwański, Poznań 2003, s. 55-67; tenże, *Migracje i imigranci a współczesne przemiany europejskie*, w: *Integracja kulturowa imigrantów. Wyzwania i dylematy*, red. J. Balicki, Warszawa 2007, s. 103-121; I. Grabowska-Luzińska, M. Okólski, *Emigracja ostatnia?*, Warszawa 2009.

kim na aspekt psychologiczno-społeczny zauważa się, że generuje ona wiele zjawisk negatywnych, zwłaszcza natury patologicznej w sytuacji napotykania barier adaptacyjnych i integracyjnych w nowych miejscach osiedlenia się.

Zmiana w położeniu migracyjnym Polaków nastąpiła po 1989 r. tj. w sytuacji, gdy przestała obowiązywać „urzędowa anatema emigracyjna”. Szacuje się, że do 1 maja 2004 r., tj. do włączenia Polski do struktur Unii Europejskiej, udało się na emigrację ok. 250 tys. osób. Po tej cezurze nastąpił exodus. Szacuje się, że w ciągu ostatnich 5 lat opuściło Polskę ok. 3 mln² osób. Głównie skierowali się oni do Wielkiej Brytanii (ok. 1 mln osób), Niemiec (ok. 800 tys.), Irlandii (ok. 350 tys.), Holandii (ok. 100 tys.), Włoch (ok. 100 tys.), Hiszpanii (ok. 100 tys.). Duże nowe skupiska w Europie powstały we Francji, Norwegii, Szwecji, Austrii, Belgii, Grecji, Danii. Społeczność tę stanowią przede wszystkim ludzie młodzi – 1/3 to osoby w wieku 25–39 lat. W sferze ich zatrudnienia obserwuje się swoiste uprofilowanie imigracyjnych potrzeb. W Wielkiej Brytanii najwięcej osób znajduje zatrudnienie w sferze opieki nad ludźmi starszymi, gastronomii, jako kierowcy autobusów, lekarze, farmaceuci, pielęgniarki, inżynierowie i robotnicy w sferze produkcji. W Niemczech – przy pracach sezonowych w rolnictwie, gastronomii, hotelarstwie, budownictwie, pracach remontowych, jako mechanicy, hydraulicy, elektrycy, glazurnicy, blacharze, wykwalifikowani robotnicy, opiekunki do dzieci. W Irlandii – w sektorze medycznym, rolnictwie, przemyśle przetwórczym, jako architekci, informatycy. W Hiszpanii zatrudnia się spawaczy, elektryków, hydraulików, budowlańców, lekarzy, stomatologów, opiekunki do dzieci i osób starszych, pomoc domową, a także prawników.

Ruchy migracyjne są z jednej strony rzeczywistością promocyjną (akceptowana przez podmioty międzynarodowego życia politycznego), potwierdzeniem przestrzegania praw człowieka, symbolem wolności; z drugiej jednak stanem nieakceptacji (tzn. że podmioty życia kulturowego przyjmujące imigrantów nie akceptują nadmiaru „obcych”) przez szerokie kręgi społeczeństwa. Wraz ze zjawiskami kryzysowymi w krajach Europy ujawnia się duża niechęć do imigrantów. Polak postrzegany jest jako *persona non grata*; ujawniają się z dużą siłą nastroje ksenofobiczne. W mediach Polaków nierzadko przedstawia się karykaturalnie. Np. na okładce tygodnika „The Spectator” w tle widoczny jest symbol stolicy Anglii, czyli Big Ben. Na pokładzie statku o nazwie „Immigration” grupa karykaturalnie i stereotypowo przedstawionych ludzi wpatruje się w krajobraz nad Tamizą. Jedna z osób z polską flagą wyrysowaną na bluzie, druga z narzędziami przy pasku, złudnie podobna do Lecha Wałęsy: „własacz z kraju nad Wisłą obejmuje słowiańską blond piękność”³.

Ogólnie jednak w warunkach tworzenia globalnej społeczności obywatelskiej generowanej przez wartości postępu naukowo-technicznego, rozwój prawa międzynarodowego zorientowanego na poszanowanie praw człowie-

² Por. „Dziennik”, z dn. 19 kwietnia 2006 r., s. 18; „Polska. Dziennik Bałtycki”, z dn. 12 lutego 2009 r., s. 12–13.

³ <http://wiadomosci.onet.pl/1310890,2678,1,1,kioskkart.html> (odczyt z dn. 31 marca 2006 r.).

ka i obywatela, nowoczesne formy edukacji zorientowane na tolerancję dla różnorodności postaw, zachowań, aspiracji i dążeń, migracje przybierają nowe formy, kształtuje się nowa „jakość” imigrantów. W przestrzeni europejskiej, zwłaszcza powiązanej strukturami Unii Europejskiej, z jednej strony obserwuje się dążenie do postrzegania zasady swobodnego przepływu osób (wszystkie, bez względu na ich narodowość), co wynika z podpisanego 14 czerwca 1985 r. układu w Schengen, poszerzanego następnie o nowe państwa, z drugiej zaś – widoczne są wciąż pojawiające się w wielu państwach ograniczenia dotyczące imigrantów⁴. Zauważa się, że imigranci są „materią dzielącą Europę”. W ostatnim czasie, co roku milion nielegalnych emigrantów z różnych państw świata kieruje się do Unii Europejskiej; przy tym, z jednej strony jest widoczna przychylność dla nich, jako że rekompensują oni w pewnym stopniu ujawniające się załamanie przyrostu naturalnego w krajach Unii Europejskiej, a zatem bez ich obecności nie jest możliwe utrzymanie właściwego rozwoju gospodarki, z drugiej zaś – postrzega się ich jako zagrożenie dla tożsamości poszczególnych państw, jako źródło patologii społecznych wynikających z trudności przystosowania do nowych miejsc osiedlania. Stają się oni przysłowiową „kością niezgody” w sytuacji nasilającego się w wielu krajach bezrobocia, ponieważ uważani są za siłę konkurencyjną na rynku pracy. Podejmują ją zwykle na specyficznych warunkach ekonomicznych, konkurencyjnych wobec rodzimych pracowników danego kraju.

W tej sytuacji ujawnia się „strach przed obcokrajowcami”, nawet w krajach o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego; np. zauważa się, że w Szwajcarii co piąty mieszkaniec jest cudzoziemcem. Formułuje się przy tym pytania: „Dwóch obcojęzycznych w jednej klasie, to żaden problem. Ale jeśli jest ich piętnastu? Cztery cudzoziemskie rodziny w jednym bloku nikomu nie przeszkadzają, ale gdy jest ich dziesięć? Przy migracji liczba odgrywa decydującą rolę”⁵. Wskazuje się na odrębność kulturową imigrantów, zwykle postrzega się ich przez pryzmat rzeczywistości zmitologizowanej. Np. o imigrantach z Kosowa i Turkach w Szwajcarii formułuje się potocznie opinie typu: „Oni są zupełnie inni niż my. Mają bardzo duże rodziny. W jednym mieszkaniu żyje 10 osób. Tych ludzi nie widać w ciągu dnia, za to ożywiają się w nocy. Żyją jak nietoperze, a my chcemy spokoju”⁶. Dlatego też państwa Unii Europejskiej opowiadają się za wprowadzeniem wspólnej polityki migracyjnej. W styczniu 2005 r. Komisja Europejska opublikowała, adresowaną do „25 państw” tzw. „Zieloną Księgę”, w której zawarto propozycje dotyczące uregulowań norma-

⁴ Por. K. Głębicka, *Migracje w Unii Europejskiej i w Polsce*, w: *Społeczne skutki integracji Polski z Unią Europejską*, Warszawa 1999; *Procesy demograficzne w krajach Unii Europejskiej – porównania z Polską*, red. I. Sobczak, Gdańsk 2003; P. Kaczmarczyk, M. Okólski, *Migracje specjalistów wysokiej klasy w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa 2005; *Coraz więcej ludzi w drodze*, „Niedziela” 2010, nr 3, s. 14-17.

⁵ P. Urbaniak, *Strach przed obcymi*, „Angora-Peryskop”, z dn. 24 października 2004 r., s. 67.

⁶ *Tamże*.

tywnych w zakresie migracji w przestrzeni europejskiej. Przy tym zauważa się, że niektóre kraje wyraźnie „zaostrzają” politykę imigracyjną, jak np. Francja, Wielka Brytania, Holandia, Niemcy, inne zaś ją liberalizują, jak np. Hiszpania, Irlandia. W Polsce nie jest ona wyraźnie określona, co powoduje, że o osiedlaniu się imigrantów decydują różne względy, np. możliwość znalezienia zatrudnienia. Liczni imigranci przebywają w Polsce nielegalnie. Szacuje się, że wśród nich jest ok. 250 tys. Ukraińców, 150 tys. Rosjan i Białorusinów, 40 tys. Wietnamczyków oraz 8 tys. Ormian⁷.

Posługując się oficjalnymi danymi dotyczącymi stanu imigrantów w poszczególnych krajach Europy zauważa się wzrastającą ich liczbę z roku na rok. Duże zainteresowanie osiedlaniem się imigrantów obserwuje się w Niemczech; stanowią oni obecnie ok. 10% ogółu mieszkańców tego kraju, w tym ok. 1/3 to imigranci z Turcji, a ok. 1/5 – z byłej Jugosławii. Znaczące społeczności imigracyjne tworzą też wychodźcy z Włoch, Grecji, Polski, Austrii, Hiszpanii, Portugalii oraz Rosji.

Również ok. 10% ogółu ludności stanowią imigranci we Francji. Kraj ten w recepcji światowej opinii publicznej postrzegany jest jako przychylny obcokrajowcom. W strukturze imigrantów ok. 45% to wychodźcy z Afryki, 41% z różnych krajów Europy, 12% z Azji i 2% z Ameryki. Najliczniejsze grupy imigrantów pochodzą z Portugalii, Maroka, Algierii, Włoch, Hiszpanii i Turcji. Ok. 20% ludności stanowią imigranci w Wielkiej Brytanii. Największe ich grupy pochodzą z Irlandii, z Półwyspu Indyjskiego (Hindusi, Pakistańczycy), Amerykanie, wychodźcy z Afryki Zachodniej, głównie z Nigerii i Ghany.

Tradycja ukształtowała zmitologizowaną opinię o dużej przychylności dla imigrantów w Holandii; w istocie do pierwszych lat XXI w. w kraju tym obowiązywało jedno z najbardziej liberalnych praw imigracyjnych w Europie. Radykalne zmiany nastąpiły po zabójstwie w 2002 r. polityka Pima Fortuyna, który opowiadał się za ograniczeniem napływu imigrantów oraz reżysem krytycznego wobec świata islamu Teo van Gogha. Wydalono wtedy z kraju ok. 30 tys. nielegalnych imigrantów oraz ok. 20 tys. osób ubiegających się o uzyskanie azylu; na lotniskach w Amsterdamie i Rotterdamie utworzono centra deportacyjne. Obecnie liczba imigrantów w tym kraju zmniejszyła się – stanowią oni ok. 6% ogółu mieszkańców. Wśród nich najliczniejsze społeczności tworzą Marokańczycy, Turcy, Niemcy oraz wychodźcy z byłej Jugosławii.

W ostatnim półwieczu pozytywna opinia jako o kraju przychylnym dla imigrantów kształtowała się w Szwecji. Obecnie stanowią oni w tym kraju ok. 6% ogółu mieszkańców. Kraj ujawnia zainteresowanie imigrantami przydatnymi do rozwoju jego gospodarki; najliczniejsze społeczności tworzą wychodźcy z byłej Jugosławii, Norwegowie, Duńczycy, Irakijczycy i Turcy.

⁷ *Migracje i społeczeństwo*, red. J. E. Zamojski, Warszawa 2000, t. 5; J. Bielecki, *Jak uchylić drzwi do rajy?* „Rzeczpospolita”, z dn. 12 stycznia 2005 r., s. A3; K. Zuchowicz, J. Bielecki, *Imigranci dzielą Europę*, „Rzeczpospolita”, z dn. 8 lutego 2005 r., s. A1; *Migracji nie da się powstrzymać*, „Polityka” 2006, nr 7, s. 26-27.

Rozważając przyczyny migracji oraz ujawniające się prawidłowości w ruchach migracyjnych zauważa się, że główną siłą sprawczą są przede wszystkim zjawiska ekonomiczne oraz towarzyszące im racjonalne kalkulacje. Zwraca się uwagę na szansę zatrudnienia w nowych krajach osiedlenia, wysokość zarobków oraz możliwości samorealizacyjne wielu jednostek. Powszechnym zjawiskiem w przeszłości było przemieszczanie się ludności z krajów o niskim poziomie rozwoju gospodarczego do państw o wysokim stopniu rozwoju społeczno-gospodarczego. Współcześnie, wobec ujawniania się różnych barier ograniczających migracje, pojawiają się nowe formy przemieszczania się ludności; przede wszystkim następuje koncentracja imigrantów w największych aglomeracjach życia miejskiego poszczególnych państw, gdzie charakterystyczne są znaki wielokulturowości, wieloetniczności. W ślad za tym tworzą się etniczne enklawy⁸.

W przeszłości enklawy tworzyły się w następstwie wielkich exodusów, napotykania trudności adaptacyjnych i integracyjnych w miejscach osiedlania imigrantów. Obecnie uwarunkowania te stają się drugoplanowe wobec wyzwań społeczno-gospodarczych dyktowanych przez kraje przyjmujące imigrantów. O tworzeniu się enklaw w istotnym stopniu decydują względy gospodarcze poszczególnych państw, zakłada się też, że imigranci w enklawach tych funkcjonować będą czasowo. Przyjmując, że imigranci będą po określonym czasie powracać do swych krajów pozwala się im w enklawach zachowywać swą tożsamość etniczną. Enklawy pojmujemy się nierzadko jako tzw. małe ojczyzny. W rzeczywistości jednak jest to zderzenie się tradycyjnego ładu kulturowego z wyzwaniami kształtującego się globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Funkcjonowanie w enklawach jest swoistym modelem życia gettowego, wyizolowania się z rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej nowych miejsc osiedlania. Pod wpływem upływającego czasu zamieszkiwania w ładzie enklawowym następuje regres cywilizacyjny wielu imigrantów; nie podnoszą oni poziomu życia kulturowego na miarę przemian dokonujących się w kraju wychodźstwa i nie pokonują barier życia emigracyjnego (językowych, obyczajowych, zwyczajowych, kulturowo-cywilizacyjnych). Jest to tzw. strategia kapitału ekonomicznego; w rzeczywistości, tj. w praktyce społeczno-ekonomicznej oraz kulturowo-cywilizacyjnej model ten jest niekorzystny dla imigrantów z punktu widzenia strategii długofalowego rozwoju. W sytuacji grup etnicznych wywodzących się z Azji i Afryki osiedlających się w krajach Europy Zachodniej funkcjonowanie w enklawach jest często decyzją na całe życie; inna jest w tym względzie rzeczywistość imigrantów podejmujących decyzję o czasowym pobycie w takich enklawach. Sytuacja ta dotyczy m. in. Polaków; tworzenie się enklaw polskich obserwuje się w ostatnim czasie

⁸ Por. M. Skoczek, *Imigranci w społeczeństwach przyjmujących: izolacja i marginalizacja*, w: *Imigranci i społeczeństwa przyjmujące. Migracje i Społeczeństwo*, red. J. E. Zamojski, Warszawa 2000, s. 7-13; J. Bielecki, *Zielony sen polskiego imigranta*, „Rzeczpospolita”, z dn. 30 grudnia 2005 r., s. A7.

np. w Irlandii. Życie enklawowe powoduje, że imigranci izolują się w sensie zarówno kulturowo-cywilizacyjnym, jak i przestrzennym od społeczeństwa ich przyjmującego. Powoduje to w istotnym stopniu tworząca się odrębna infrastruktura społeczna, a w niej szkoły, instytucje ochrony zdrowia, miejsca kultu religijnego (świątynie, domy modlitwy).

Izolacja w enklawach jest jednocześnie marginalizacją imigrantów w życiu kulturowo-cywilizacyjnym. Zjawisko to obserwuje się zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech oraz Niemczech; ujawnia się ono też w krajach o niższym poziomie rozwoju gospodarczego, np. zauważalne staje się w Polsce. W enklawach starają się zamieszkiwać imigranci zwłaszcza z krajów azjatyckich oraz niektórych części byłego Związku Radzieckiego; czytelny jest w tym względzie zwłaszcza obraz enklawowego życia Wietnamczyków⁹ i Ormian¹⁰. Podejmują oni inicjatywę tworzenia własnych przedsiębiorstw, działają na rzecz rozwoju tradycyjnych sfer aktywności gospodarczej, np. Ormianie przypominają i odwołują się do dobrej tradycji handlu wschodniego. Z drugiej strony, tworzący się ład enklawowy staje się też „sferą zakazaną”. Charakterystyczna jest w enklawach rzeczywistość doraźności, a w ślad za tym degradacja ładu materialnego i estetycznego; następuje bezwzględna eksploatacja urządzeń kultury materialnej, co wiąże się z dążeniem do gwarantowania samowystarczalności w ramach danej grupy etnicznej. Izolacja powoduje też ujawnianie się różnych uprzedzeń do emigrantów, a nawet rodzi postawy dyskryminacji ze strony innych grup etnicznych¹¹.

Obraz współczesnego życia migracyjnego znalazł się w polu wnikliwej uwagi Kościoła rzymskokatolickiego. Przypomina się, że zjawisko to jest naturalnym prawem człowieka; przypomina się wezwanie Boże skierowane do Abrahama: „Wyjdź z twej ziemi rodzinnej i idź do kraju, który ci ukazę” (Rdz 12,1). Migracje zajęły ważne miejsce w nauczaniu Jana Pawła II, który wskazywał m.in., że emigrant jest związany z dwoma krajami: ojczystym i osiedleńczym. Stąd rodzi się jego dwojaki status społeczno-kulturowy, podwójna odpowiedzialność społeczna i dwukulturowość. Krytycznie odnosił się do życia w enklawach; wskazywał: „Dziś nikt nie może zamykać się we własnym getcie. Musicie służyć krajowi, w którym żyjecie, pracować dla niego, kochać go i przyczyniać się do jego rozwoju”¹². Zwracając uwagę na przemiany europejskie, a w tym założenia Unii Europejskiej, papież podkreślał m.in. „Tworzenie Unii

⁹ Por. T. Halik, E. Nowicka, *Wietnamczycy w Polsce. Integracja czy izolacja?*, Warszawa 2002.

¹⁰ Por. A. Chodubski, *Swoistość diaspory ormiańskiej*, w: *Diaspory. Migracje i Społeczeństwo*, red. J. E. Zamojski, Warszawa 2001, s. 61-77.

¹¹ Por. Z. Radłowski, J. Wojtczak, *Jak narody widzą siebie nawzajem*, Warszawa 1994; *Narody i stereotypy*, red. T. Wallas, Kraków 1995; *Kultura dominująca jako kultura obca*, red. J. Mucha, Warszawa 1999; Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006.

¹² *Papież Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1978-1989*, red. R. Dwonkowski, S. Kowalczyk, E. Walewander, Lublin 1991, s. 27; A. Chodubski, *O tożsamości Polaków na obczyźnie w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II. W kręgu myśli politycznej i dyplomatycznej*, red. M. Wilk, Ł. Donaj, Łódź 2009, s. 230-243.

Europejskiej wymaga bowiem przede wszystkim szacunku dla każdego człowieka i dla różnych ludzkich społeczności oraz uznania ich specyfiki duchowej, kulturowej i społecznej (...) Jest nam bardzo potrzebna głęboka motywacja duchowa, aby Europa pozostała kontynentem otwartym, gościnnym oraz by godność naszych braci nie była poniżana. Racją bytu społeczeństwa jest to, iż pozwala ono każdemu człowiekowi prowadzić życie naprawdę ludzkie¹³.

Zwracając uwagę na przyczyny nasilającej się migracji jako zjawiska globalnego zauważa się, że przede wszystkim generuje ono nierównomierność rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego, kształtowanie się z jednej strony, na jednym biegunie rozwoju bogactwa, wysokiej cywilizacji, a na drugim nędzy, trudności egzystencjalnych oraz zjawisk towarzyszących tym procesom, np. (wysokiego) tempa przyrostu naturalnego, zabezpieczeń socjalnych. Generalnie na globie ujawniają się kontrasty Północ-Południe, peryferie – centra, obcy – swoi, nowo wzbogaceni – nowo zubożali. Rzeczywistość ta skłania zarówno decydentów, architektów współczesnego świata, jak i oddolnie szerokie kręgi społeczeństwa do poszukiwania dróg zrównoważonego rozwoju. Jedną z nich są migracje ludności, przy czym zauważa się, że w rzeczywistości kontrastów zachodzą różne zależności, m.in. w sferze pracy z jednej strony ujawnia się podaż pracy, z drugiej siły roboczej (popyt na pracę w gospodarkach zachodnich zaspokaja siła robocza imigrantów), czy też niedobory demograficzne w krajach zachodnioeuropejskich zastępują prężne w przyroście demograficznym społeczności migracyjne z Południa.

W przestrzeni europejskiej mimo wyrażania akceptacji dla ruchów migracyjnych ujawniły się w ostatnich latach obawy kulturowe. Nieodosobnione stały się pytania-wątpliwości, czy napływ imigrantów nie spowoduje degradacji europejskiego ładu kulturowego, osadzonego na dziedzictwie kulturowym sięgającym czasów starożytnych? Czy nie ujawni się na gruncie europejskim zderzenie cywilizacyjne? Obawy te są formułowane zarówno na bazie obserwacji napływu imigrantów z krajów Azji i Afryki, jak też z Europy Środkowej i Wschodniej, z tzw. semi-peryferiów Zachodu. Przewidywano, że po przemianach ustrojowych w Europie Środkowej i Wschodniej może przemieścić się do krajów zachodnioeuropejskich ok. 25 mln osób, co określano nawet mianem „potopu”¹⁴. Np. we Francji znanej z przychylności dla imigrantów przewidziano wiele ograniczeń. Każdy imigrant musi zawrzeć tzw. kontrakt przyjęcia i integracji (CAI), nakładający nań obowiązek nauki języka i respektowanie republikańskich zasad Francji. Od wypełnienia nakazów CAI ma zależeć przyznanie karty pobytu na 10 lat. Jeśli władze lokalne stwierdzą łamanie zasad, w szczególności w odniesieniu do kobiet, przewidziano wydalenie z kraju całej rodziny. Sprowadzanie rodziny przez imigranta do Francji możliwe jest dopiero po półtorarocznym legalnym pobycie w tym

¹³ S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002, s. 266–267.

¹⁴ K. Romaniszyn, *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji*, Lublin 2003, s. 33–38.

kraju oraz po wylegitymowaniu się odpowiednim statusem majątkowym (mieszkaniami, zarobkami)¹⁵.

W obrazie współczesnych ruchów migracyjnych ujawniają się trzy charakterystyczne przesłanki decyzyjne¹⁶. 1. Celowo-racjonalne, tj. świadome, skalkulowane kulturowo-cywilizacyjnie oraz ekonomiczno-społecznie racje skłaniające do opuszczania danego kraju a udania się do innego; jest to zwykle decyzja ludzi legitymujących się określonym dorobkiem życiowym, a w tym w pracy zawodowej, zazwyczaj starannie wykształconych, przygotowanych do życia diasporalnego. 2. Tradycyjne; są one osadzone w doświadczeniu życia emigracyjnego członków rodziny, osób zaprzyjaźnionych, które w przeszłości podejmowały decyzje o opuszczeniu kraju i zwykle osiągnęły w życiu diasporalnym tzw. sukces kulturowo-cywilizacyjny; 3. Hedonistyczne; decyzje zwykle podejmowane są na podstawie chwilowych stanów emocjonalnych, w sytuacji przypadkowych zdarzeń i okoliczności, w dużej mierze bezrefleksyjnie. Podejmują je najczęściej ludzie młodzi, poszukujący „swojego miejsca” w otaczającej ich rzeczywistości; są to też ludzie ciekawi świata, odważni w postępowaniu społecznym, otwarci na podejmowanie nowych wyzwań.

Kształtująca się nowa rzeczywistość imigracyjna generuje nowe kategorie instytucjonalne w tym zakresie. Wśród nich nową jakością stają się takie formy migracyjne, jak:

1. Pobyty krótkoterminowe, które polegają na podejmowaniu pracy, głównie fizycznej. Trwają one od tygodni do kilku miesięcy, organizowane są indywidualnie oraz grupowo zarówno w kręgu rodzinnym, jak i koleżeńskim czy też okolicznościowym.
2. Pobyty wahadłowe, polegające na krótkich pobytach handlowych w wybranych krajach i miastach; organizowane są one w określonych odstępach czasu, co wiąże się z pozyskiwaniem danych towarów handlowych i klientów na nie.
3. Pobyty tranzytowe; są one zarówno formą zorganizowaną, jak i spontaniczną przemieszczania się imigrantów. Powodowane są różnymi okolicznościami, zwłaszcza finansowymi (niezbędnymi do odbycia podróży); w tej sytuacji imigranci zatrzymują się w krajach przejazdu (tranzytu) na określony czas, gdzie nierzadko podejmują pracę dorywczą czy też u osób im w jakimś stopniu znanych.
4. Pobyty sieciowe i cyrkulacyjne, które organizowane są przez wyspecjalizowane podmioty imigracyjne, często działające nielegalnie; polegają one na pozyskiwaniu usług. Imigranci ci pochodzą zwykle w ostatnich latach z przestrzeni postradzieckiej, krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz Azji (a zwłaszcza z Afganistanu, Bangladeszu, Indii, Pakistanu, Sri Lanki, Iranu). Zatrudniani są przede wszystkim w systemie sezonowym,

¹⁵ G. Dobiecki, *Francja. Zaostrzenie przepisów. Wybieranie imigrantów*, „Rzeczpospolita”, z dn. 10 lutego 2006 r., s. A6.

¹⁶ P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005, s. 66-68.

w usługach, handlu, gastronomii. Często imigranci podejmują zatrudnienie niezgodne z podanymi kwalifikacjami i umiejętnościami; nierzadko wysokiej klasy specjaliści (lekarze, inżynierowie, nauczyciele, artyści) pracują w podstawowej sferze usług. Nierzadko umiejętności profesjonalne są dodatkowym ich nielegalnym zajęciem społecznym; np. lekarze pracujący w sferze handlu nielegalnie niosą posługę medyczną zgłaszającym się do nich chorym. Organizatorzy napływu imigrantów podejmują też działania na rzecz ich legalizacji zatrudnieniowej, m.in. starają się uzyskiwać dla nich karty stałego pobytu, co widoczne jest w Polsce. Szacuje się, że w krajach europejskich zezwolenia takie otrzymuje ok. 75% osób ubiegających się o legalizację stanu imigracyjnego.

5. Pobytu „przemytowe”; są to nielegalne pobyty obcokrajowców w danych krajach. Organizowane są one przede wszystkim w sposób nielegalnie zinstytucjonalizowany; organizatorzy pobierają za nie zwykle wysokie opłaty, pobyty te z reguły łączą się też z imigracją sieciową i cyrkulacyjną. Wiąże się to z pozyskiwaniem dokumentów identyfikacyjnych oraz podejmowaniem prób legalizacji życia migracyjnego.

W ślad za pojawieniem się nowych form rozwoju migracji tworzą się też nowe typy imigrantów. Wśród nich wyróżnia się zwykle: 1. imigrantów-handlarzy, 2. imigrantów doraźnych zajęć, 3. imigrantów tranzytowych, 4. azylantów, 5. nielegalnych imigrantów zarobkowych, 6. imigrantów „sfery patologicznej”.

Typy te generowane są na bazie sfery zatrudnienia, pozyskiwania dochodów, czasu przebywania w nowych miejscach (krajach) osiedlenia oraz statusu społeczno-politycznego.

W nowym ładzie imigracyjnym zjawiskiem charakterystycznym staje się przewaga kobiet nad mężczyznami¹⁷. Często kobiety samodzielnie podejmują decyzje o migracji. Problem tworzenia rodziny ulega w ich obrazie życia marginalizacji. Kobiety jako jednostki partycypatywne podejmują decyzję o migracji ze względów przede wszystkim ekonomicznych, cywilizacyjnych; współczesny porządek migracyjny jest bardziej korzystny dla nich niż dla mężczyzn. Łatwiej znajdują zatrudnienie w sferze usług, m.in. w charakterze pomocy domowych, opieki medycznej, opieki wychowawczej, edukacyjnej, w sferze hotelowo-rekreacyjno-usługowej, restauracyjnej czy też tzw. „przemysłu rozrywkowym”; nierzadko też wchłania je „przemysł matrymonialny”. W wielu krajach zachodnioeuropejskich obserwuje się zainteresowanie mężczyzn zawieraniem małżeństw z cudzoziemkami. Tradycję w tym względzie wypracowały kraje skandynawskie, a zwłaszcza Szwecja¹⁸; obecnie zjawisko to jest typowe m.in. dla Holandii, Wielkiej Brytanii, Włoch. Instytucjonalnie zajmują się tym liczne biura matrymonialne. Wciąż dyskusyjna jest imigracja określana mianem „sfery patologicznej”. Przeciwstawiają się jej różne organizacje humanitarne.

¹⁷ Por. T. Miłkowski, *Kobiety we współczesnych migracjach*, w: *Migracje i społeczeństwo*, red. J. Zamojski, Warszawa 1997, t. 2, s. 225–233.

¹⁸ Por. *Polacy w Skandynawii*, red. E. Olszewski, Lublin 1997.

Zauważa się, że nie tylko jest ona niezgodna z tradycyjnymi wartościami życia kulturowego, ale też jej tzw. hollywoodzkość (łatwe zdobywanie pieniędzy, błyskotliwe zdobywanie sławy, osiąganie sukcesu indywidualnego w krótkim czasie) jest zgubna dla społeczeństwa jako całości, jako że nie uwzględnia się rozwoju długofalowego, skutków, następstw dla świata konsumenckiego. Imigracja ta pogłębia kryzys życia rodzinnego, powoduje odchodzenie od wartości dziedzictwa kulturowego, tworzy anonimowość społeczną, powoduje zanik wartości kategorii przyzwoitości społecznej, a umacnia dehumanizację stosunków międzyludzkich, degradację wartości kulturowo-cywilizacyjnych¹⁹.

W ładzie współczesnej imigracji wyjątkową społeczność stanowią studenci. Na gruncie europejskim studia zagraniczne traktowane są tradycyjnie jako wartość cywilizacyjna, jako swoista „przepustka” do rzeczywistego wyższego wykształcenia. Studia zagraniczne dają jednostce możliwość konfrontacji, stymulują przedsiębiorczość, otwartość na świat, przyswajanie nowych wzorów, zachowań, modeli życia kulturowego. Dużą wagę do edukacji zagranicznej przywiązuje się też w Polsce. Nierzadko przypomina się, że tzw. luminarze polskiej kultury zdobywali wykształcenie w różnych krajach świata, a zwłaszcza w rzeczywistości zachodnioeuropejskiej²⁰.

Państwa wysoko rozwinięte pod względem gospodarczym zachęcają do studiowania osoby z zagranicy. Z jednej strony postrzega się je jako rzeczników swych interesów oraz jako potencjalnych młodych pracowników w swej przestrzeni kulturowo-cywilizacyjnej. W Europie zainteresowanie to jest charakterystyczne zwłaszcza dla Szwajcarii, Austrii, Wielkiej Brytanii i Luksemburga (w ostatnim z krajów udział studentów z zagranicy na 1 tys. studiujących przekracza 100)²¹. O podejmowaniu studiów decydują w istotnym stopniu zachęty w postaci stypendiów, grantów itp.; istotnym czynnikiem wspierającym mobilność jest polityka przepływu osób oraz specjalne programy zachęcające do uczestnictwa w realizacji europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego²². Uznając, że fundamentalną wartość w społeczeństwie globalnym stanowi wykształcenie oraz dostęp do informacji i umiejętności ich wykorzystania, młode pokolenie ujawnia zainteresowanie zdobywaniem wysokich kwalifikacji i kompetencji zawodowych; podziela się powszechnie opinię, że nauka i technika w coraz większym stopniu wpływa na zachowania, postawy życia codziennego, na sposób myślenia, na sferę podejmowania decyzji strategicznych oraz formy działania taktycznego; wiedza i związana z nią informacja stają się w praktyce kulturowo-cywilizacyjnej najdroższym towarem i podstawowym czynnikiem rozwoju²³.

¹⁹ Por. U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 2001.

²⁰ Por. A. Chodubski, *Mniejszości narodowe w dziejach polskiej cywilizacji*, w: *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1996, s. 43-55.

²¹ P. Kaczmarczyk, M. Okólski, *dz. cyt.*, s. 76-80.

²² Por. *Deklaracja Bolońska i co dalej. Zbiór komunikatów, wytycznych i sugestii*, Poznań 2004.

²³ Por. E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996, rozdz. V.

Studia zagraniczne mimo wielu pozytywnych kontekstów stanowią też, z punktu widzenia interesów poszczególnych państw, duże ryzyko, jako że ujawnia się problem „powrotu” absolwentów do kraju wysyłającego. Powszechnie zauważa się, że wskaźnik „powrotów” jest wyższy w przypadku studentów z krajów wysoko rozwiniętych niż w odniesieniu do osób pochodzących z krajów o niższym poziomie rozwoju. Niekiedy powroty stają się źródłem pomysłowości kulturowo-cywilizacyjnej, sukcesu zawodowego i osobistego, ale też są płaszczyzną rozczarowań, niespełnionych nadziei i oczekiwań. Sytuacja ta jest charakterystyczna w ogóle dla imigrantów jako całości kulturowo-cywilizacyjnej²⁴; liczą się tu raczej kosmopolityczne, taktyczne, sentymentalne (patriotyczne, rodzinne, tożsamościowe).

Obok spraw studenckich istotną kwestią stają się migracje nauczycieli akademickich. Uznaje się, że wymiana międzynarodowa w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego jest fundamentalnym warunkiem kariery i sukcesu zawodowego. W rzeczywistości przemian europejskich istotną wagę przywiązuje się do emigracji i imigracji kadry naukowej; zakłada się osiągnięcie korzyści przez kraj przyjmujący potencjał naukowy gości oraz kraj wysyłający przez transfer swej wiedzy i technologii²⁵. W krajach Unii Europejskiej zakłada się koordynację w zakresie mobilności pracowników naukowo-badawczych oraz tworzenia sieci w życiu naukowo-badawczym. Zadania te powierzono m.in. programom naukowym, jak „Science” czy „Leonardo da Vinci” i w zakresie wymiany studenckiej („Erasmus”, „Socrates II”, „Erasmus World”).

We współczesnej rzeczywistości migracyjnej nowa „jakość” ujawnia się w tradycyjnych procesach: 1. adaptacyjnych, 2. integracyjnych, 3. asymilacyjnych. Powoduje ją nowa „jakość” imigrantów, którzy w dużym stopniu zorientowani są na urzeczywistnienie wartości społeczeństwa informacyjnego. Jest to pokolenie ludzi młodych, określanych mianem „natychmiastowców”, a niekiedy „x”. Pokolenie to odchodzi od tradycyjnych wzorców życia imigracyjnego, odsuwa się od ładu tworzonego na autorytecie instytucji, a ponad nie przedkłada ideały wolności, samorządności, negocjacji. Jest to pokolenie zorientowane na natychmiastowe zaspokajanie potrzeb konsumpcyjnych. W ogóle emigracja jest ze swej istoty rzeczywistością konsumpcyjną i kolonizatorską. Pierwszoplanową pozycję zdobywa w niej poszanowanie dla doraźności, teraźniejszości²⁶.

Imigranci zaspokajając potrzeby konsumpcyjne, rekompensują ujawniające się w nowej rzeczywistości egzystencjalnej niedobory życia duchowego,

²⁴ Por. *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, red. K. Iglicka, Warszawa 2002; *Emigrować i wracać*, red. L. Kolarska-Bobińska, Warszawa 2007; A. Fandrejewska, *Rosną koszty emigracji*, „Rzeczpospolita”, z dn. 15 stycznia 2009 r., s. B1.

²⁵ Por. *Mobilność pracowników naukowych w Polsce*, red. M. Dąbrowa-Szeffler i in., Warszawa 1998; T. Perkowski, *Brain drain czy knowledge gain*, w: *Emigracja – zagrożenie czy szansa*, red. M. Dietrych, Warszawa 2005, s. 29–38.

²⁶ Por. *Migracje. Historia – Kultura. Migracje i Społeczeństwo*, red. J. E. Zamojski, Warszawa 2002, s. 5–8.

sferę niedowartościowania społecznego. W tej sytuacji pojawia się przewartościowanie tożsamościowe; następuje odchodzenie od dziedzictwa kulturowego. W tradycyjnym łańdzu migracyjnym procesy przystosowawcze do nowej rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej trwały zwykle do czwartego pokolenia; współcześnie skracają się one do dwóch pokoleń. Wynika to z rozumienia procesów migracyjnych, a w tym z łatwiejszego pokonywania barier osiedleńczych. W ważnym stopniu bariery migracyjne niwelują takie czynniki, jak poziom wykształcenia emigrantów (w rzeczywistości wychodźczej obserwuje się coraz wyższy poziom wykształcenia), zdobywanie zatrudnienia umożliwiającego zabezpieczenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych oraz kompensacyjnych, otwartość na znaki postępu naukowo-technicznego (przyswajanie i stosowanie w praktyce życia codziennego nowoczesnych urządzeń technicznych, produktów konsumpcyjnych, znaków komunikacji społecznej itp.). Zauważa się jednocześnie, że coraz szersze kręgi społeczeństw są w stanie przystosować się do tempa przemian cywilizacyjnych, a w tym znaczący jest udział imigrantów. Społeczności te pogrążają się w sferze patologii społecznej, coraz więcej ludzi nie mogąc dostosować się do otaczającej ich rzeczywistości pogrąża się w stanie neurozy oraz chorób cywilizacyjnych.

W procesie integracji imigrantów ujawnia się współcześnie duża zmienność postaw, wartości, aspiracji, a wraz z tym ulegają oni procesom synkretyzacji kulturowej; ujawnia się tolerancja dla różnorodności postaw, wzorów, modeli życia kulturowego. Duży wpływ na rzeczywistość tę wywierają media, a zwłaszcza oddziaływanie kultury obrazkowej (telewizyjnej, internetowej).

Imigranci stają się typowymi przedstawicielami globalnej społeczności obywatelskiej. Fundamentalną wartością ich życia diasporalnego staje się przestrzeganie praw człowieka i obywatela, tolerancja dla różnych kultur i subkultur.

W rzeczywistości tej czytelne są jednak odmienności cywilizacyjne, jawiące się w przywiązaniu do sfery zwyczajów, obyczajów kształtowanych przez tysiąclecia i pozostające pod wpływem ładu religijnego; widoczne jest to w odniesieniu do porządku islamskiego, buddyjskiego, jak też kultur Afryki, Azji czy krajów Ameryki Południowej. Procesy unifikujące łańdż migracyjny czytelne są zwłaszcza w odniesieniu do społeczności krajów europejskich, a w tym zwłaszcza do zachodnioeuropejskich.

Wyjątkową przestrzeń kulturowo-cywilizacyjną dla imigrantów stanowi Polska²⁷. Od początku lat dziewięćdziesiątych o status uchodźcy w Polsce ubiega się od 600 do 1 tys. cudzoziemców. Najwięcej wśród nich notowano przedstawicieli Armenii, Indii, Rosji, Afganistanu, Somalii, Sri Lanki, Iraku, Algierii i Pakistanu; znaczące społeczności stanowią też przedstawiciele Bangladeszu, Gruzji, Azerbejdżanu oraz krajów byłej Jugosławii. Imigranci przybywają do Polski głównie nielegalnie, na podstawie fałszywych dokumentów, zaproszeń oraz samowolnego przekroczenia tzw. zielonej granicy. Straż Gra-

²⁷ Por. A. Chodubski, *Obraz migracji w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, Imigranci i społeczeństwa przyjmujące. Migracje i Społeczeństwo*, red. J. E. Zamojski, Warszawa 2000, s. 212-226.

niczna zatrzymuje podczas prób nielegalnego przekraczania granicy ok. 10 tys. cudzoziemców rocznie. W ostatnim dziesięcioleciu najwięcej wśród nich było Rumunów, Ormian, Ukraińców, Hindusów i Afgańczyków.

Przybywanie do Polski objaśniają względami tranzytowymi, turystycznymi oraz odwiedzinami krewnych. Podejmują pracę zawodową w sferze usług i w handlu. Znaczący jest udział imigrantów czasowych z państw sąsiadujących z Polską, a w tym z Litwy, Białorusi i Ukrainy. Litwini podejmują najczęściej zatrudnienie w rolnictwie i ogrodnictwie, Białorusini – w handlu, Ukraińcy – w budownictwie, rolnictwie oraz wytwórczości technicznej²⁸. Wśród imigrantów z byłego Związku Radzieckiego znaczący jest udział osób z wyższym wykształceniem; nierzadko podejmują oni pracę w charakterze nauczycieli języków obcych, przedmiotów artystycznych (muzyki, tańca, malarstwa, rzeźby, gimnastyki artystycznej). Kobiety znajdują zatrudnienie jako pomoc domowa, a w tym przy opiece nad dziećmi, osobami starszymi, ludźmi chorymi. Nierzadko przedstawiciele narodów byłego Związku Radzieckiego znajdują zatrudnienie na wyższych uczelniach, zwłaszcza ci, którzy legitymują się stopniami naukowymi oraz znaczącym dorobkiem naukowo-badawczym; spotyka się ich też w służbie zdrowia, zwłaszcza specjalistów wąskich dziedzin nauk medycznych.

Szczególną kategorię imigrantów stanowią osoby podejmujące pracę w lokalach rozrywkowych, w salonach masażu erotycznego, klubach nocnych, jako tzw. hostessy. Najczęściej są to młode osoby, do 25 roku życia.

Stosunek społeczeństwa polskiego do imigrantów jest dychotomiczny²⁹. Z jednej strony zauważa się do nich niechęć jako do „obcych”; postrzega się ich jako nosicieli zjawisk patologicznych, nieposiadających stałego zatrudnienia, żebrzących, przywłaszczających nierzadko obce mienie, uczestników rozbojów, pijaństwa, narkomanii itp. Z drugiej zaś strony wyraża się dla nich zrozumienie, uzasadnia się ich postawy i zachowania zacofaniem cywilizacyjnym, chęcią włączenia się w nową rzeczywistość społeczno-polityczną i gospodarczą. Przypomina się też jako swoiste usprawiedliwienie położenie Polaków na obczyźnie i pomoc udzielaną im przez kraje i społeczeństwa przyjmujące. Pomoc imigrantom jest zatem spłaceniem moralnego długu wobec innych narodów, zaciągniętego przez Polaków pozostających w życiu diasporalnym.

Imigranci w Polsce nie napotykać znaczących trudności w zatrudnieniu. Pracodawcy zatrudniając imigrantów pozyskują zwykle tanią siłę pracowniczą, nie ponoszą przy tym wielu świadczeń z tytułu uprawnień socjalno-bytowych (co wiąże się z nielegalnym ich zatrudnianiem). Imigranci są generalnie ludźmi młodymi, od 16 do 35 roku życia. Pobyt w Polsce traktują jako tymczasowy, sezonowy, handlowy, tranzytowy; zatrudniając się u pracodawców wyrażają przekonanie, że podniosą standard życia, a także kwalifikacje zawodowe. W wyobrażeniach stereotypowych Polska jawi się imigrantom jako

²⁸ Por. E. Domeradka, *Polacy zatrudnieni za granicą i cudzoziemcy pracujący w Polsce*, „Polityka Społeczna” 1996, nr 11-12, s. 15-18.

²⁹ Por. J. Hryniewicz, *Uchodźcy w Polsce. Teoria a rzeczywistość*, Toruń 2005, rozdz. 6.

kraj urzeczywistniający ideały wolności, równości, sprawiedliwości, tolerancji. W konfrontacji z rzeczywistością kulturowo-cywilizacyjną wyrażają najczęściej jedynie zadowolenie z uzyskiwanych zarobków, zwłaszcza jeśli zajmują się handlem; wysokie zarobki uzyskują też hostessy (dziennie powyżej 100 złotych). Najmniej zarabiają imigranci zatrudnieni w sferze rolniczej, aczkolwiek przy tym uzyskują zwykle zakwaterowanie i wyżywienie.

Imigranci przebywający w Polsce dłużej niż 1 rok starają się zwykle opuścić ją w jak najkrótszym czasie w celu wykonania określonych zadań i wywiezienia zarobionych pieniędzy do swojego kraju. Imigranci z Afryki i Azji starają się przemieszczać do krajów zachodnioeuropejskich, a w tym zwłaszcza do Niemiec, Holandii, Szwecji, gdzie znajdują się większe skupiska ich rodaków.

Specyficzną kwestią w życiu imigracyjnym jest zawieranie związków małżeńskich. Nierzadko Polacy żenią się z imigrantkami, najczęściej jednak z Białorusinkami i Ukrainkami. W związki małżeńskie wstępują też Polki z imigrantami. W praktyce kulturowej związki te okazują się nietrwałe, ok. 80% z nich rozpada się już w ciągu pierwszych lat ich trwania. Kobiety zwykle opuszczają wtedy Polskę, a mężczyźni przemieszczają się do innych krajów, bądź też zawierają kolejne związki małżeńskie w Polsce. Względny legalizacyjny imigrantów powodują też, że pojawiają się tzw. białe małżeństwa. W celu uzyskania możliwości osiedlenia się na stałe w Polsce imigranci, zwłaszcza pochodzący z Azji, zawierają formalnie związki małżeńskie z obywatelkami, jak też kobiety z obywatelami Polski. Nie jest to jednak zjawisko o szerokim zasięgu.

Imigranci w Polsce, zwłaszcza wywodzący się z byłego Związku Radzieckiego, starają się w jak najkrótszym czasie przystosować się do lokalnych rzeczywistości kulturowych, co wyraża się w komunikacji językowej, sposobach organizacji życia społecznego, aspiracjach zawodowych itp. Imigranci z krajów Azji funkcjonują zwykle w enklawach, gdzie podtrzymują swą odrębność kulturową.

Charakterystycznym zjawiskiem dla społeczności imigracyjnych w Polsce jest uczestnictwo w polskiej obrzędowości religijnej. Wyznawcy religii rzymskokatolickiej czynnie uczestniczą w życiu Kościoła, co wiąże się z procesami adaptacyjnymi i integracyjnymi; nierzadko w życiu religijnym obrządku rzymskokatolickiego uczestniczą wyznawcy innych wyznań oraz bezwyznaniowcy.

Instytucjonalnie sprawami imigrantów w Polsce zajmuje się kilka podmiotów życia publicznego, m.in. Biuro ds. Uchodźstwa i Migracji w Warszawie, referaty Spraw Obywatelskich urzędów wojewódzkich, policja – zespoły ds. cudzoziemców, Urzędy Paszportowe, Zakłady Pomocy Społecznej, Oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża, Caritas. Instytucje te funkcjonują w ośrodkach, gdzie powstają większe skupiska imigrantów.

Polska jawi się imigrantom jako kraj o wielu istotnych barierach w procesach adaptacyjnych i integracyjnych. Jedną z głównych jest sfera językowa. Zauważa się, że niewielki odsetek obywateli polskich jest w stanie porozumieć się z obcokrajowcami w językach obcych, zwłaszcza duże trudności ujawniają się w tym względzie w urzędach i instytucjach życia publicznego. Trudności

w komunikacji językowej powodują też, że imigranci wchodzą w kolizję z prawem. Mimo to, ze względu na zaostrzenie się przepisów azylowych w krajach Europy Zachodniej coraz więcej imigrantów z różnych kontynentów stara się o uzyskanie prawa pobytu w Polsce. Polska zgodnie z porozumieniami międzynarodowymi, a w tym zwłaszcza unijnymi, stara się sprostać ujawniającym się wyzwaniom³⁰. W wymiarze normatywnym obowiązuje ustawa o cudzoziemcach znowelizowana 19 września 1991 r. Tworzy się ośrodki dla uchodźców i osób ubiegających się o ten status, a w nich prowadzi się naukę języka polskiego. Osoby dorosłe w edukacji tej biorą udział na zasadzie dobrowolności, zaś dzieci nauczane są obowiązkowo w szkołach położonych w pobliżu ośrodków. Imigrantom gwarantuje się podstawową opiekę zdrowotną.

Spośród społeczności imigracyjnych największe trudności adaptacyjne w Polsce napotykać przedstawiciele krajów Afryki. Często przybywają oni do Polski przypadkowo, m.in. w ramach tzw. „przemytu”. Nierzadko trafiając do Polski nie wiedzą, gdzie przebywają, w ogóle nie posiadają informacji o tym kraju i jego odrębności kulturowo-cywilizacyjnej. W konfrontacji z polską rzeczywistością zwykle starają się w jak najkrótszym czasie opuścić kraj; nierzadko powierzają swój los migracyjny zorganizowanym gangom zajmującym się przemytem ludzi³¹.

Dłuższy pobyt Afrykanów w Polsce wskazuje, że dobrze adaptują i integrują się w tym kraju. Niemało z nich po poznaniu języka polskiego, a zwłaszcza po ukończeniu polskich uczelni decyduje się na pozostanie w Polsce. Znajdują oni zatrudnienie w instytucjach publicznych, m.in. w służbie zdrowia, szkolnictwie, kulturze, gdzie zdobywają zaufanie i szacunek lokalnych społeczności.

Współczesne ruchy migracyjne w Europie są ważną siłą przeobrażającą ład kulturowy społeczności lokalnych. Zmieniają kulturę bytu, kulturę społeczną, a w tym nawet obraz rodziny jako fundamentu życia społecznego. Zauważa się, że imigranci są zwykle ludźmi ciężko pracującymi; chętnie korzystają z możliwości uzyskania dodatkowych dochodów, co odbywa się nierzadko kosztem podstawowego prawa do odpoczynku. Imigranci pracując przede wszystkim fizycznie zdobywają w rzeczywistości zagranicznej nowe umiejętności zawodowe, oswajają nową kulturę pracy, poznają standardy jakości pracy.

Migracje ukierunkowują w istotnej mierze obraz życia na partycypatywność jednostki, przy czym następuje osłabienie życia rodzinnego, małżeńskiego. Współczesne migracje, zwłaszcza krótkotrwałe, powodują dzielenie życia rodzinnego na dwa światy, tj. funkcjonowanie w rzeczywistości imigracyjnej oraz nawiązywanie stosunków rodzinnych w kraju wychodźstwa. Rozłąka rodzin powoduje nierzadko ich patologię, za którą odpowiedzialność ponoszą najczęściej zarówno strona migracyjna, jak i pozostająca w miejscu wychodźstwa. Migracje powodują, że w tworzących się rzeczywistościach

³⁰ Por. G. Janusz, P. Bajda, *Prawa mniejszości narodowych. Standardy europejskie*, Warszawa 2000.

³¹ Por. *Uchodźcy mówią*, Podkowa Leśna 1997, s. 121; *Metody działania sprawców przestępstw handlu ludźmi*, red. B. Hołyst, I. Bryk, I. Malinowska, Szczytno 2008.

wieloetnicznych i wielokulturowych pierwszeństwo przed ładem tradycyjnym kształtowanym przez normy moralne zdobywają rozwiązania prawne, zmienia się zatem w społecznościach lokalnych fundamentalny ład aksjologiczny, następuje jego unifikacja o zasięgu globalnym.

W obrazie życia imigracyjnego Europy zauważa się:

1. Pogłębiającą się sprzeczność między deklarowaną wolnością imigracji a rzeczywistością zorientowaną w wielu krajach na jej ograniczenie, międzynarodowe i krajowe kontrolowanie.
2. Otwartość imigrantów na wartości kształtującego się ładu informacyjnego, a tym samym aktywne włączanie się w urzeczywistnianie jej znaków wyrażających się m.in. w dążeniu do respektowania norm prawa międzynarodowego odnoszącego się do człowieka, umocnieniu wartości nowoczesnej edukacji, tolerancji, współistnienia różnorodności kultur, subkultur, synkretyzmu kulturowo-cywilizacyjnego,
3. Tworzenie się dwubiegowości życia kulturowo-cywilizacyjnego; z jednej strony sytuują się ludzie przedsiębiorczy, twórczy, krytyczni, odważni, decyzyjni – jednostki partycypatywne, z drugiej, pojawiają się rzesze ludzi „wykluczonych”, nie mogących przystosować się do zmieniającej się w szybkim tempie rzeczywistości kulturowej, wyalienowani, pograżający się w sferze patologii społecznej,
4. Odwoływanie się do zmitologizowanych wyobrażeń o migrantach jako całości oraz o poszczególnych grupach w wymiarze stereotypów. Stan ten ma dla imigrantów zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Z jednej strony spotykają się ze zrozumieniem ze strony państw i narodów, społeczności przyjmujących, z drugiej zaś zauważa się wysoki poziom uprzedzeń, nieufności, a nawet rasizmu.
5. Wybiórcze traktowanie imigrantów przez państwa zachodnioeuropejskie, zwłaszcza legitymujące się wysokim poziomem rozwoju gospodarczego. Akceptuje się napływ imigrantów przynoszących wyraźne korzyści państwu przyjmującemu, a „odwirowuje się” imigrantów nie mogących przystosować się do wartości generowanych przez rzeczywistość informacyjną. Sytuacja ta rodzi napięcia, stresy, konflikty, a także dylematy etyczne Europejczyków.

Literatura

- Bielecki J., *Jak uchylić drzwi do raju?* „Rzeczpospolita”, z dn. 12 stycznia 2005 r.
 Bielecki J., *Zielony sen polskiego imigranta*, „Rzeczpospolita”, z dn. 30 grudnia 2005 r.
 Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006.
 Chodubski A., *Emigracja jako zjawisko cywilizacyjne. Przykład Polonii*, w: *Emigracje. Europa. Polska*, red. W. J. Burszta, J. Serwański, Poznań 2003.
 Chodubski A., *Migracje i imigranci a współczesne przemiany europejskie*, w: *Integracja kulturowa imigrantów. Wyzwania i dylematy*, red. J. Balicki, Warszawa 2007.

- Chodubski A., *Mniejszości narodowe w dziejach polskiej cywilizacji*, w: *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1996.
- Chodubski A., *Obraz imigracji w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, Imigranci i społeczeństwa przyjmujące. Migracje i Społeczeństwo*, red. J. E. Zamojski, Warszawa 2000.
- Chodubski A., *O tożsamości Polaków na obczyźnie w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II. W kręgu myśli politycznej i dyplomatycznej*, red. M. Wilk, Ł. Donaj, Łódź 2009.
- Chodubski A., *Swoistość diaspory ormiańskiej*, w: *Diaspory. Migracje i Społeczeństwo*, red. J. E. Zamojski, Warszawa 2001.
- Coraz więcej ludzi w drodze, „Niedziela” 2010, nr 3.
- Deklaracja Bolońska i co dalej. Zbiór komunikatów, wytycznych i sugestii*, Poznań 2004.
- Dobiecki G., *Francja. Zaostrenie przepisów. Wybieranie imigrantów*, „Rzeczpospolita”, z dn. 10 lutego 2006 r.
- Domeradzka E., *Polacy zatrudnieni za granicą i cudzoziemcy pracujący w Polsce*, „Polityka Społeczna” 1996, nr 11-12.
- „Dziennik”, z dn. 19 kwietnia 2006 r.
- Emigrować i wracać*, red. L. Kolarska-Bobińska, Warszawa 2007.
- Fandrejewska A., *Rosną koszty emigracji*, „Rzeczpospolita”, z dn. 15 stycznia 2009 r.
- Grabowska-Luzińska I., Okólski M., *Emigracja ostatnia?*, Warszawa 2009.
- Halik T., Nowicka E., *Wietnamczycy w Polsce. Integracja czy izolacja?*, Warszawa 2002.
- Głąbicka K., *Migracje w Unii Europejskiej i w Polsce*, w: *Społeczne skutki integracji Polski z Unią Europejską*, Warszawa 1999.
- Hryniewicz J., *Uchodźcy w Polsce. Teoria a rzeczywistość*, Toruń 2005.
- Janusz G., Bajda P., *Prawa mniejszości narodowych. Standardy europejskie*, Warszawa 2000.
- Kaczmarczyk P., *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005.
- Kaczmarczyk P., Okólski M., *Migracje specjalistów wysokiej klasy w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa 2005.
- Kultura dominująca jako kultura obca*, red. J. Mucha, Warszawa 1999.
- Metody działania sprawców przestępstw handlu ludźmi*, red. B. Hołyst, I. Bryk, I. Malinowska, Szczytno 2008.
- Migracje. Historia – Kultura. Migracje i Społeczeństwo*, red. J. E. Zamojski, Warszawa 2002.
- Migracje i społeczeństwo*, red. J. E. Zamojski, Warszawa 2000, t. 5.
- Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, red. K. Iglicka, Warszawa 2002.
- Migracji nie da się powstrzymać*, „Polityka” 2006, nr 7.
- Miłkowski T., *Kobiety we współczesnych migracjach*, w: *Migracje i społeczeństwo*, red. J. Zamojski, Warszawa 1997, t. 2.
- Mobilność pracowników naukowych w Polsce*, red. M. Dąbrowa-Szefler i in., Warszawa 1998.
- Narody i stereotypy*, red. T. Wallas, Kraków 1995.
- Papież Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1978–1989*, red. R. Dwonkowski, S. Kowalczyk, E. Walewander, Lublin 1991.
- Perkowski T., *Brain drain czy knowledge gain*, w: *Emigracja – zagrożenie czy szansa*, red. M. Dietrych, Warszawa 2005.
- „Polska. Dziennik Bałtycki”, z dn. 12 lutego 2009 r., s. 12–13.

- Polacy w Skandynawii*, red. E. Olszewski, Lublin 1997.
- Polak E., *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996.
- Procesy demograficzne w krajach Unii Europejskiej – porównania z Polską*, red. I. Sobczak, Gdańsk 2003.
- Radłowski Z., Wojtczak J., *Jak narody widzą siebie nawzajem*, Warszawa 1994.
- Romaniszyn K., *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji*, Lublin 2003.
- Skoczek M., *Imigranci w społeczeństwach przyjmujących: izolacja i marginalizacja, w: Imigranci i społeczeństwa przyjmujące. Migracje i Społeczeństwo*, red. J. E. Zamajski, Warszawa 2000.
- Sowiński S., Zenderowski R., *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002.
- Świętochowska U., *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 2001.
- Uchodźcy mówią*, Podkowa Leśna 1997.
- Urbaniak P., *Strach przed obcymi*, „Angora-Peryskop”, z dn. 24 października 2004 r.
- Zuchowicz K., Bielecki J., *Imigranci dzielą Europę*, „Rzeczpospolita”, z dn. 8 lutego 2005 r.
<http://wiadomosci.onet.pl/1310890,2678,1,1,kioskkart.html> (odczyt z dn. 31 marca 2006 r.).

Poles and migration challenges in Europe since 1989

Summary

The phenomenon of migration in the Polish society has been observed since the beginning of the 19th century. In that century many Poles left their country, looking for „happiness” abroad. In the second half of the 20th century emigration brought to a stop – it was not the phenomenon accepted by the state authorities. The situation changed after 1989. The intensification of emigration movements followed the access of Poland into the European Community on May 1st, 2004. Evaluating migration phenomena, attention is paid to advantages and disadvantages. On one hand the experience of stay abroad is favourable for „civilization enrichment” by strengthening such features as enterprise, decision making, tolerance, criticism, on the other hand though, negative phenomena come to light, not infrequently of pathological character. Poles who go abroad temporarily, undertake the jobs as factory or farm workers, they are also valued as qualified work force. Many find jobs in the health care system among others as doctors, nurses or pharmacists. Poland is not only the country from which people emigrate only. It is also a place in which newcomers from other countries settle. Those, who come from the former Soviet Union integrate quickly with the Polish society. Mixed marriages contribute to it and also participating in religious services within the Roman Catholic Church. Immigrants from far eastern territories establish enclaves in Poland, within which they nourish the tradition of their countries of origin. The language barrier is a problem for foreigners with which they are confronted in Poland – in relation to „common” citizens and in offices.

Keywords: Europe, European Union, migration, mixed marriages, Poles, Polish, study abroad, work abroad, 1989, 2004.